

Przemysław Wiatr – absolwent filozofii oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej UMCS; doktorant Wydziału Politologii UMCS. Swoje zainteresowania skupia na filozoficznych ujęciach znaczenia mediów i komunikacji dla współczesnej kultury. Pracuje nad rozprawą doktorską dotyczącą myśli Viléma Flussera.

Przemysław Wiatr

Vilém Flusser – komunikologia

Filozofia (teoria)¹ komunikacji Viléma Flussera, nazywana przez niego „komunikologią”, jawi się na tle jego dorobku intelektualnego jako koncepcja fundamentalna. Przemawia za tym kilka argumentów. Po pierwsze, komunikologia jest wprowadzeniem do namysłu nad mediami. Pełni ona w tym przypadku nie tylko funkcję propedeutyczną, lecz także stanowi rdzeń Flusserowskiej filozofii mediów. Nie sposób zrozumieć tej ostatniej bez wcześniejszego przyjrzenia się teorii komunikacji Flussera. Jest to szczególnie ważne w przypadku tego

¹ Używam pojęć „filozofia komunikacji” oraz „teoria komunikacji” zamiennie, mając pełną świadomość różnic zachodzących pomiędzy nimi. Nie wdaję się w szczegółowe rozważania, należy jedynie zwrócić uwagę, że Flusser nazywał komunikologię teorią komunikacji. Z drugiej strony, pozytywne rozważania filozofa dotyczące komunikacji, ze względu na swoją znaczną abstrakcyjność, odwoływanie się do wartości oraz do takich kategorii, jak wolność czy nieśmiertelność, zbliżają teorię komunikacji do koncepcji filozoficznej.

czeskiego z urodzenia filozofa², ponieważ to właśnie tezy dotyczące mediów rozstawiły jego nazwisko na całym świecie. Po drugie, komunikologia jest dla Flussera także punktem wyjścia do badań nad innymi zjawiskami otaczającymi człowieka, takimi jak sztuka, polityka czy nauka, czyli tym, co zwykliśmy nazywać kulturą. Komunikacja jest, według Flussera, fenomenem, który nie tylko przenika ludzką egzystencję, ale także ją konstytuuje. Po trzecie wreszcie, komunikologia jest teorią, która u swego źródła dotyczy fundamentalnej kwestii, z którą próbował się zmierzyć chyba każdy filozof, a mianowicie osobowej wolności. Dla Flussera akt ludzkiej komunikacji jest jednocześnie aktem wolności i podobnie jak wolność, jest paradoksalnie jednocześnie konieczny i niemożliwy do pomyślenia w zdeterminowanym przyrodniczo świecie.

Komunikologia Viléma Flussera nie jest zatem teorią opisującą sam fenomen komunikacji. Stanowi on jedynie punkt wyjścia rozważań, który ekstrapolowany, obejmuje znacznie obszerniejszy zakres. Komunikologia jest swoistą filozofią komunikacji ze wszystkimi tego konsekwencjami. Z jednej strony daje ona wgląd w głębokie „naturalne” źródła komunikacji oraz jej transcendentne cele, z drugiej zaś jest często ograniczona w swoich rozwiązaniach, zatrzymując się na konstatacji pewnych granicznych problemów. Mając na względzie te dwie, jak sądzę, główne formalne cechy teorii komunikacji Flussera, należy podkreślić, że zważając na jej szeroki zakres oraz wagę stawianych przez nią problemów, nie powinna ona pozostać obojętnymi ani badaczy komunikacji, ani kulturoznawców, ani wreszcie samych filozofów.

Komunikologia, czyli filozofia komunikacji

Najważniejszą konstatacją Flussera dotyczącą istoty komunikacji jest stwierdzenie jej sztucznego charakteru³. Teoria komunikacji powinna zatem koncentrować się przede wszystkim na tej właśnie cesze. Konsekwencją takiego pojmowania komunikacji jest wniosek, że komunikologia jest nauką humanistyczną, a nie przyrodniczą. Różnica między tymi dwoma typami nauk tkwi według Flussera nie w ich przedmiocie, jak zwykło się przyjmować, lecz w perspektywie epistemologicznej poznającego podmiotu. Rozróżnianie nauk (w szerokim sensie) ze względu na ich przedmiot jest bowiem nierozstrzygające. Dla przykładu, Flusser zestawia podejście naukowe z religijnym: to, co dla naukowca jest naturą, a co za tym idzie, jest teoretycznie wytłumaczalne, dla chrześcijanina jest boskim stworzeniem – „sztuką”⁴. Analogia ta, choć problematyczna, obrazuje ideę, którą miał na myśli czeski filozof. Tym, co odróżnia nauki, jest

2 Vilém Flusser (1920–1991) urodził się w rodzinie żydowskiej w międzywojennej Pradze. Uciekając przed nazistowskim terrorem, wyemigrował do Brazylii, gdzie spędził ponad trzydzieści lat. W latach osiemdziesiątych przeniósł się do Francji. Władał biegle pięcioma językami (czeskim, niemieckim, portugalskim, angielskim oraz francuskim) i sam uważał się raczej za nomadę, wiecznego migranta, niż za obywatela danego kraju czy przedstawiciela określonej narodowości. Dlatego wszelkie używane w niniejszym artykule sformułowania typu „czeski filozof” mają raczej stylistyczny charakter i nie należy ich traktować jako postulatów dotyczących narodowości *sensu stricto*. Więcej na temat bogatej biografii Flussera: G. Bernardo, A. Finger, R. Guldin, *Vilém Flusser – An Introduction*, University of Minnesota Press, Minneapolis – London 2011, s. 1–26.

3 Więcej na temat sztucznego charakteru komunikacji w podrozdziale niniejszego artykułu zatytułowanym *Komunikacja – krok w stronę nieśmiertelności*.

4 V. Flusser, *What is Communication?*, [w:] tegoż, *Writings*, red. A. Ströhl, University of Minnesota Press, Minneapolis, s. 4–5.



postawa badającego. Jeżeli będziemy starali się wyjaśnić pewne zjawiska, czyli poszukamy ich przyczyn, wówczas naszą działalność będzie można zaliczyć do nauk ścisłych. Jeśli jednak postaramy się zinterpretować pewien fenomen, wówczas przyjmujemy postawę humanisty. Flusser zaznacza jednak, że zarówno poznanie wynikające z zastosowania metody nauk przyrodniczych, jak i to charakterystyczne dla poznania humanistycznego, nie ma nic wspólnego z poznaniem rzeczy tak, jak się one mają⁵. Przyjmuje on zatem Kantowskie rozróżnienia⁶ i zakłada, że poznanie noumenów nie jest możliwe. Każda z poznawczych perspektyw odkrywa tylko jeden z aspektów badanego przedmiotu. Podział Kanta, postulujący istnienie poznawalnej (fenomeny) i niepoznawalnej (noumeny) rzeczywistości, jest zresztą jedną z podstaw Husserlowskiej fenomenologii, z której Flusser obficie czerpał w swoich analizach. Fenomenologia rozumiana jako metoda ma szerokie zastosowanie w komunikologii. Interpretacja poszczególnych przejawów komunikacji powinna bowiem, zdaniem Flussera, zostać poprzedzona opisem fenomenologicznym. Jest to ważne, ponieważ, z jednej strony, gwarantuje – zgodnie z postulatami Edmunda Husserla – bezzałożeniowość, tym samym ograniczając możliwość popełnienia błędu, z drugiej zaś, zapewnia dostęp do „suchego” opisu, który, pozbawiony wszelkich wywnioskowanych (niejawnych) danych, daje dogodny materiał przeznaczony następnie do interpretacji.

Flusser stwierdza zatem, że komunikologia powinna analizować procesy komunikacyjne od strony interpretacyjnej. Komunikacja, by mogła być rozumiana, musi zostać zinterpretowana, a nie wyjaśniona. Tu wyłania się druga, niezwykle ważna cecha procesu komunikacji. Jest on fenomenem znaczącym, czyli takim, poprzez który człowiek – tworząc nowe i posługując się już zastanymi kodami – nadaje sens (znaczenie) otaczającej go przyrodzie, która z natury jest tego sensu pozbawiona. Człowiek, uczestnicząc w procesie komunikacji, tworzy nowe znaczenia oraz wymienia z innymi podmiotami te, które już istnieją, dzięki czemu sama jego egzystencja nabiera sensu. Wobec tego, aby zrozumieć proces ludzkiej komunikacji, nauka, która się nią zajmuje, musi spróbować zinterpretować jej znaczeniowy charakter.

Zdaniem Flussera, przyjęcie charakterystycznej dla nauk przyrodniczych postawy wyjaśniającej, która skupia się głównie na poszukiwaniu przyczyn, nie wystarczy, by zrozumieć, czym jest ludzka komunikacja. Porozumiewanie się między ludźmi nie jest bowiem kwestią zdeterminowaną przez ludzką naturę⁷. Jest ono sztucznym aktem ludzkiej wolności i jako takie nie może być rozumiane przez wyjaśnianie przyczyn, ponieważ sama wolność przyczyn nie posiada⁸ – gdyby posiadała, utraciłaby swoją istotę. Nauki humanistyczne – pośród nich komunikologia – powinny zatem zajmować się przede wszystkim ludzkimi intencjami ukrytymi za zjawiskami komunikacyjnymi. Teoria komunikacji musi pytać nie tyle „dlaczego?”, ile raczej „w jakim celu?”⁹. Jest to klasyczne rozróż-

5 Tamże, s. 5.

6 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. I, PWN, Kraków 1957, s. 434–435 oraz 447–448.

7 V. Flusser, *What is Communication*, s. 4–5.

8 Tamże, s. 6.

9 V. Flusser, *Ku filozofii fotografii*, przeł. J. Maniecki, Akademia Sztuk Pięknych, Katowice 2004, s. 31.

nienie na przedmiot nauk przyrodniczych i humanistycznych, sięgające jeszcze myśli Arystotelesa (choć sam Stagiryta nie posługiwał się pojęciem nauk humanistycznych). Nauki przyrodnicze mają zajmować się „rzeczami, które nie mogą się mieć inaczej”, czyli koniecznymi prawami natury, podczas gdy poznanie, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, humanistyczne dotyczy wytworów ludzkiej działalności w świecie¹⁰.

Flusser nie twierdzi bynajmniej, że jedynym słusznym podejściem do komunikacji jest podejście humanistyczne. Sądzi jednak, że jest to perspektywa konieczna dla jej pełnego zrozumienia. Inne nauki zajmujące się komunikacją, na przykład teoria informacji, również mają swój udział w badaniach nad nią. Wyjaśniające podejście teorii informacji nie stoi w sprzeczności z perspektywą humanistyczną. Obie te postawy poznawcze uzupełniają się. Teoria informacji jako nauka ścisła zajmuje się tymi aspektami, które da się wyjaśnić i policzyć, jak kwestia przechowywania informacji w celu zachowania ich przed „zaginięciem”¹¹. Podejście to, choć potrzebne, samo w sobie niewiele tłumaczy. Zdaniem Flussera, nie sposób zrozumieć aktów ludzkiej komunikacji, nie odwołując się do tego, w jakim celu są one powoływane. Nie można uchwycić istoty komunikacji, nie wiedząc, jakie jest jej znaczenie, a to z kolei nie może być wyjaśnione – musi zostać zinterpretowane. Flusser twierdzi, że teoria informacji często błędnie utożsamiana jest z teorią komunikacji. Według niego teoria informacji powinna być jedną z metod komunikologii, zajmującą się tymi aspektami komunikacji, które można policzyć lub wyjaśnić. Metoda ta ma przybliżyć teorię komunikacji do nauk przyrodniczych, jednak nigdy nie może jej z nimi zrównać. Nie może nie dlatego, że jest to nieosiągalne, ale dlatego, że jest to niepotrzebne. Komunikologia nie powinna przyjmować „obiektywnej” postawy nauk przyrodniczych, będąc jedynie „czystą” teorią; powinna raczej być podobna do medycyny, czyli dziedziny wiedzy, w której teoria bezpośrednio schodzi się z praktyką¹².

Z rozważań dotyczących komunikologii jako nauki wyłania się obraz dziedziny wiedzy, która w swoich analizach łączy w całość dwie zasadnicze – pośród innych mniej znaczących – perspektywy badawcze. Po pierwsze, perspektywę filozoficzną, w obrębie której można wyróżnić fenomenologię oraz Flusserowską sztukę interpretacji. Fenomenologii, jako metodzie badawczej towarzyszącej czeskiemu myślicielowi w badaniu niemal wszystkich obszarów jego zainteresowań, należałoby poświęcić osobne studium. W tym miejscu poprzestanę zatem na skonstatowaniu tego faktu. Poprzez sztukę interpretacji rozumiem tutaj dziedzinę określaną jako hermeneutyka, w znaczeniu metody, nie nurtu filozoficznego. Podobieństwo między hermeneutyką i komunikologią jest widoczne w nacisku, jaki Flusser kładzie na interpretacyjny charakter teorii komunikacji. Komunikologia, by poznać fenomen komunikacji, nie powinna go wyjaśniać, lecz odczytywać lub – jak powiedziała by Wilhelm Dilthey – rozumieć. Drugą perspektywę można nazwać naukową. Składają się na nią przede wszystkim

10 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, PWN, Warszawa 1982, s. 209–210.

11 V. Flusser, *What is Communication*, s. 6–7.

12 Tegoż, *On the Theory of Communication*, [w:] tegoż, *Writings*, s. 20.



wspomniana teoria informacji, ale także semiotyka czy fizyka. Semiotyka, rozumiana jako teoria znaków, jest wykorzystywana przez Flussera w badaniu symboli oraz kodów, stanowiących jeden z głównych obszarów, na którym swoją uwagę skupiać miała komunikologia. Natomiast z fizyki filozof czerpie pewne kategorie (entropia, śmierć cieplna), które pomagają mu wyjaśnić osobliwość procesu komunikacji oraz jej sztuczny, a nawet antynaturalny charakter¹³. Czym zatem, z perspektywy Flusserowskiej komunikologii, jest komunikacja?

Komunikacja – krok w stronę „nieśmiertelności”

W jednym ze swoich wykładów dotyczących ludzkiej komunikacji, zatytułowanym *The surprising phenomenon of human communication*¹⁴, Flusser, chcąc zdefiniować komunikację, wychodzi od opisu ludzkiej natury. Według niego człowiek nie jest z natury istotą społeczną. Co więcej, jest najbardziej samotnym stworzeniem spośród wszystkich zwierząt. Nie mają tu żadnego znaczenia wielkość wspólnoty, w której człowiek żyje, ani jego relacje z jej członkami. Ludzka samotność z pewnej perspektywy ma bowiem wymiar absolutny. Perspektywą tą jest nieunikniona i permanentnie obecna świadomość nadchodzącej śmierci. Człowiek jako jedyna istota wie (i nie może nie wiedzieć – jest na tę wiedzę skazana), że jego wędrówka po Ziemi dobiegnie końca. Śmierć jest tym, czemu człowiek musi stawić czoła zupełnie sam. Społeczeństwo i cała otaczająca je kultura są dla umierającego bezużyteczne. W tej konkretnej chwili objawia się właśnie totalna samotność ludzkiej jednostki¹⁵. Flusser nie zgodziłby się zatem z Epikurem, który próbując rozumowo „usunąć” śmierć, twierdził, iż nie może ona zaistnieć. Bowiem, jak długo żyjemy, nie jesteśmy martwi, a kiedy jesteśmy martwi, wówczas już nas nie ma. Nie doświadczamy zatem śmierci¹⁶. Flusser zapewne powiedziałby, że tego typu rozumowanie niczego nie zmienia. Nie możemy bowiem wyzbyć się wiedzy o tym, że kiedyś nadejdzie dzień, w którym już nas nie będzie, i świadomość ta sprawia, że śmierć staje się dla nas rzeczywistością. Ta antycypacja doświadczenia, którego później nie przeżyjemy, stanowi, zdaniem Flussera, jedną z głównych podstaw naszej ludzkiej kondycji – definiuje, co to znaczy być człowiekiem.

Flusserowska koncepcja człowieka jako istoty niechybnie zmierzającej ku swojej własnej śmierci, w pełni świadomej tej sytuacji, przywodzi na myśl egzystencjalne rozważania Martina Heideggera, którego prace Flusser znał i cenił. Dla Heideggera bycie-ku-śmierci jest „najbardziej własną możliwością bycia”¹⁷ jestestwa. Oznacza to, że podmiot, żyjąc świadomie z perspektywą nadchodzą-

13 Więcej na temat antyentropicznego i antynaturalnego charakteru komunikacji w części *Komunikacja – krok w stronę „nieśmiertelności”*.

14 Flusser wyróżnia komunikację ludzką wśród innych jej rodzajów. Tu rozpatrywane będzie jednak tylko komunikowanie się międzyludzkie. Należy zatem wszelkie rozważania dotyczące komunikacji zawarte w tym tekście uznać, o ile nie zostanie wskazane inaczej, za komunikację, której podmiotami są ludzie

15 V. Flusser, *The Surprising Phenomenon of Human Communication*, mps, Archiwum Viléma Flussera w Berlinie, 2-PHCOE-01_1767, s. 1–2.

16 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. I. Krońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 645.

17 M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 369.

cego końca własnego życia, prowadzi egzystencję autentyczną. Śmierć nadaje niejako sens egzystencji, wyznaczając jej nieusuwalny horyzont. Podobieństw między Flusserowską koncepcją bycia-ku-śmierci, a jej Heideggerowskim pierwowzorem nie należy jednak przenosić poza ogólną strukturę tej idei. O ile bowiem dla Flussera zapomnienie o zbliżającej się śmierci, które człowiek może odnaleźć w komunikacji, jest zjawiskiem pozytywnym, o tyle dla Heideggera miałoby ono – *mutatis mutandis* – charakter negatywny. Dla niemieckiego filozofa ucieczka od świadomości śmierci, „powszednie upadające uchodzenie przed śmiercią jest niewłaściwym byciem ku niej”¹⁸, jest byciem nieautentycznym.

Wracając do myśli Flussera, należy zapytać, jakie właściwie znaczenie w perspektywie komunikacji ma towarzysząca człowiekowi świadomość nieuchronnie nadchodzącej śmierci. Odpowiedź brzmi: fundamentalne. Zdaniem Flussera, jest ona głównym powodem, dla którego ludzie w ogóle podejmują się aktów komunikacji. Komunikacja to proces, którego efektem jest nie tylko przechowywanie istniejących już informacji, ale przede wszystkim tworzenie nowych. Ludzka partycypacja w akcie tworzenia tych nowych, „wiecznych” form jest szansą na ucieczkę jednostki przed śmiercią. Celem komunikacji jest zatem uzyskanie „nieśmiertelności”. Ludzką intencją kryjącą się za komunikacją jest zachowanie swojego istnienia¹⁹.

Z Flusserowskich rozważań na temat opozycyjnego wobec śmierci charakteru komunikacji można wydobyć dwie odrębne płaszczyzny: „naturalną” oraz „egzystencjalną”. Pierwsza wiąże się z panującym w przyrodzie dążeniem do zwiększania entropii (zgodnie z drugą zasadą termodynamiki), czyli stanów o rosnącym stopniu nieuporządkowania, prowadzącym w ostateczności do tzw. „śmierci cieplnej”. Komunikacji jednak, jak zauważa Flusser, entropia nie obejmuje. Podczas komunikacji dochodzi bowiem zarówno do przechowywania istniejących już informacji, jak i do tworzenia nowych. W ten sposób proces komunikacji nie tylko nie podlega entropii, lecz stoi do niej w jawnej opozycji. Komunikacyjne przeciwstawienie się „śmierci cieplnej” jest więc „naturalną” płaszczyzną negacji śmierci²⁰. Jednak ważniejszy dla Flussera jest drugi poziom tego procesu – poziom „egzystencjalny”. Filozof kładzie tu nacisk na twórczy charakter komunikacji. Nowe formy wytwarzane w procesie porozumiewania się są na swój sposób wieczne. Zachowują się one bowiem w kolejnych etapach tego procesu, mimo że podmioty dotychczas w nim uczestniczące zostaną zastąpione innymi. Uczestnictwo człowieka w tworzeniu nowych informacji stanowi zatem jego właściwą ucieczkę przed śmiercią. Mimo że każdy z nas z osobna kiedyś umrze, razem nie umrzemy nigdy. Faktem jest, że nasza fizyczna śmierć jest nieunikniona, jednak, zdaniem Flussera, dzięki komunikacji jakaś część nas będzie nadal „żyła” wśród dialogów i dyskursów innych osób. To właśnie ta cecha komunikowania sprawia, że człowiek w pełni mu się oddaje²¹. O tym, jak głęboko Flusser był przekonany o tego rodzaju ludzkiej mocy przezwyciężenia śmierci, może świadczyć napis wyryty na jego własnym nagrobku:

18 Tamże, s. 364.

19 V. Flusser, *The Surprising Phenomenon of Human Communication*, s. 4.

20 Tamże, s. 3.

21 Tamże.

*Não morreremos conjugados. „Nós’ nunca morreremos, porque apenas eu e tu, a solidão é para a morte („Razem nie umrzemy. «My» nie umrzemy nigdy, jedynie ja i ty, to samotność jest śmiercią”)*²².

Ten rodzaj pojmowania komunikacji jako ucieczki przed śmiercią ma swoje korzenie w tradycji żydowskiej, pod której wpływem był Flusser. Żydzi wierzą, że wspomnianie bliskich, którzy zmarli, w pewien sposób przedłuża ich istnienie. Tak długo, jak wspomina się zmarłych przyjaciół czy członków rodziny w codziennych konwersacjach, tak długo pozostaną oni „żywi” w naszej pamięci i wspólnych rozmowach²³. Flusser rozszerza tę koncepcję na komunikację w ogóle, twierdząc, iż możemy żyć „wiecznie” nie tylko w rozmowach bliskich, ale także w konwersacjach osób, które nawet nas nie znały, dzięki temu, że sami kiedyś uczestniczyliśmy w procesie komunikacji, stając się jego nierozwalną częścią. Uwagę zwraca także Flusserowska konstatacja, że człowiek jest z natury skazany na cierpienie z powodu bycia absolutnie samotnym oraz jednocześnie pragnie żyć pośród innych ludzi – w rozmowie z drugim człowiekiem. Jest to także, jak sądzę, wizja zaczerpnięta z judaizmu czy, ściślej, tradycji kabalistycznej, do której odwoływał się Flusser, stanowiącej, iż ludzkie cierpienie jest spowodowane samym faktem istnienia osób i świata w oderwaniu od Boga. Flusser zdaje się laicyzować tę koncepcję cierpienia w obliczu życia z daleka od Boga i umieszczać ją w ramach swojej filozofii, gdzie cierpienie wypływa z bycia samotnym (osamotnionym wśród ludzi i kultury) w obliczu niechybnie nadciągającej śmierci. Jedyną ucieczką od tego stanu jest, zdaniem Flussera, ucieczka w komunikację.

Należy w tym miejscu zauważyć, że postulowana przez Flussera „nieśmiertelność”, którą można osiągnąć dzięki procesowi komunikacji, ma, jak się *prima faciem* wydaje, charakter względny i dlatego też nie może być rozumiana jako nieśmiertelność *sensu stricto*. Nieśmiertelność jako taka implikuje bowiem kategorię wieczności, która z definicji nie może zostać zaspokojona w empirycznych warunkach. Do takich warunków odwołuje się z pewnością pierwszy zakładany przez Flussera sposób zyskania nieśmiertelności, czyli „życie” w rozmowach innych osób. Oczywiście jest, że „bycie obecnym” w konwersacjach ludzi jest możliwe jedynie do momentu, gdy świat zamieszkiwać będą podmioty komunikacji (nawet przy optymistycznym założeniu, że ludzkość zatrzyma nas w swoich rozmowach do końca swoich dni). Ponieważ każdy znany nam organizm ludzki jest śmiertelny, nie sposób wykazać nieśmiertelności gatunku ludzkiego, a co za tym idzie, nie można również utrzymywać, że zależne od tegoż gatunku procesy komunikacyjne mogą mieć udział w wieczności. Podob-

22 Oddanie dokładnego znaczenia tej inskrypcji przysparza wiele problemów. Autorzy *Vilém Flusser – An Introduction* (s. 85) podają nawet, zapewne dla uproszczenia, krótszą wersję tego napisu: *Eu morro, tu morres, não morreremos*, co można przetłumaczyć jako „Ja umrę, Ty umrzesz, My nie umrzemy”. W brazylijskim wydaniu tej książki podana jest dłuższa, właściwa wersja (G. Bernardo, A. Finger, R. Guldin, *Vilém Flusser. Uma introdução*, São Paulo 2008, s. 81). Gustavo Bernardo (jeden z autorów książki, redaktor „Flusser Studies” – międzynarodowego czasopisma naukowego poświęconego myśli Flussera) pytany o znaczenie tych słów odpowiedział, iż należałoby je rozumieć jako postulat: nie umrzemy, dopóki inni będą o nas pamiętać (korespondencja prywatna).

23 G. Bernardo, A. Finger, R. Guldin, *Vilém Flusser...*, s. 85.

nie, aczkolwiek nie tak samo, przedstawia się kwestia rozumienia nieśmiertelności jako udziału w tworzeniu „wiecznych” form komunikacyjnych. Formy te, jeśli rozumiemy je jako konwencjonalne kody, którymi się posługujemy (np. języki narodowe), nie są wieczne. Wiemy przecież, że języki zmieniają się na przestrzeni dziejów, a niektóre nawet giną, zapomniane w odmętach historii. Sytuacja wygląda nieco inaczej, gdy przyjmujemy pozycje skrajnie idealistyczne i uznamy, że język nie jest konwencjonalną formą komunikacyjną, lecz idealną, niezmienną i wieczną formą, bytującą na wzór Platońskich idei. Wówczas jednak pojawia się inny problem: w jaki sposób człowiek może odcisnąć swoje piętno na tych wiecznych i niezmiennych ideach? Nie wdając się w szczegółowe analizy, należy nadmienić, że sam Flusser rozumiał kody raczej jako będące wynikiem konwencji²⁴, a zatem podatne na zmiany i niemające udziału w wieczności. Potwierdza to zatem moją pierwszą intuicję, że „nieśmiertelność”, o której pisze Flusser, jest zamknięta w empirycznych ramach doczesności i nie ma ścisłego związku z religijną kategorią wieczności *par excellence*.

Podstawowym zadaniem, jakie w perspektywie rozważań nad „nieśmiertelnością” zostaje postawione przed komunikologią, jest zrozumienie antyentropicznego charakteru ludzkiej komunikacji. Ponieważ zjawisko to występuje na dwóch płaszczyznach, „naturalnej” i „egzystencjalnej”, próba jego uchwycenia musi odbywać się w dwóch różnych perspektywach. W wymiarze naturalnym powinna się nim zająć teoria informacji, będąca w pewnym sensie narzędziem komunikologii jako nauka ścisła, korzystająca z metod ilościowych. Z egzystencjalnego punktu widzenia zrozumienie antyentropicznego charakteru komunikacji jest zadaniem samej komunikologii jako nauki humanistycznej, czyli zajmującej się nie naturą, lecz ludzkim duchem. Flusser zdaje sobie sprawę z faktu, że jak każda inna teoria, komunikologia, zagłębiając się w swoje rozważania, odkrywa niedostrzegane dotychczas problemy, tracąc z oczu swój główny i podstawowy cel, czyli w tym przypadku antyentropiczny charakter komunikacji. Według Flussera nie jest to jednak niczym złym. Podobnie jak odkrywcy nowych ziem, mając za swój główny cel poszukiwanie miejsca do lepszego życia, odkrywając po drodze nowy nieznany ląd, zajmują się jego eksploracją, tracąc z oczu podstawowe zadanie, jakie wcześniej sobie wyznaczyli, tak też teoria komunikacji, mając na uwadze swój podstawowy cel, powinna, odkrywając nowe problemy, skupiać się właśnie na nich, aby lepiej zrozumieć ogólny przedmiot, którym się zajmuje²⁵.

Ludzkie zaangażowanie w komunikację jest zatem, zdaniem Flussera, nastawione na konkretny cel, wynikający z naturalnej kondycji człowieka, jaką jest samotność. Czym jednak jest ów tajemniczy, negujący śmierć proces, któremu człowiek się oddaje? Flusser rozumie komunikację jako proces, za pomocą którego jeden system jest zmieniany przez drugi, przy udziale medium, w taki sposób, że suma informacji zawartych w tym procesie jest większa na jego

24 V. Flusser, *On the Theory of Communication*, s. 12.

25 Tamże, s. 10.

końcu niż na początku²⁶. W innym miejscu pisze o komunikacji jako o procesie manipulowania informacją²⁷. Opisuując komunikację kulturową, czyli taką, którą posługują się ludzie, Flusser kładzie nacisk na jej kilka charakterystycznych cech odróżniających ją od innych rodzajów komunikacji. Jedną z nich jest wspomniana już nienaturalność. Sztuczność komunikacji polega na tym, że wypływa ona z ludzkiego ducha (ludzkiej wolności) i opiera się na wytworach ludzkiej działalności, takich jak sztuka czy rozmaite wynalazki, w tym technologia. Ludzie nie porozumiewają się za pomocą naturalnych środków – media nie są naturalne. Nawet używając mowy, bazujemy na pewnych symbolach ułożonych za pomocą konwencjonalnie określonych reguł w kod, który nazywamy językiem²⁸. Oznacza to, że komunikacja jako zanurzona w kulturze, którą sama wytwarza, nie może być naturalna, bowiem także kultura z definicji jest antynaturalna²⁹. Przy czym Flusser definiuje kulturę właśnie jako wynik specyficznego ludzkiego działania, jakim jest wytwarzanie nowych informacji w procesie komunikacji. Kultura jest zatem zbiorem niepowtarzalnie ukształtowanych artefaktów, które są nośnikami informacji³⁰. Ciekawe jest spostrzeżenie Flussera dotyczące przewagi komunikacji kulturowej nad komunikacją naturalną. Zauważa on, że życie ludzkiej jednostki w coraz większej mierze zależy od informacji przekazywanych drogą kulturową, tworzących to, co nazywamy „bagażem kulturowym” (język, społeczne normy i wartości, sposoby zachowania się w konkretnych sytuacjach), niż od informacji genetycznych przekazywanych drogą biologiczną³¹. Można powiedzieć, że dla Flussera ludzka biologiczność stanowi pewną podstawę, która jednak w trakcie kulturowego rozwoju człowieka jest kształtowana w zależności od rodzaju informacji przekazywanych przez konkretną kulturę. I to właśnie ów proces kulturowego kształtowania – informowania człowieka, jak powiedziałby Flusser – wydaje się ważniejszy dla końcowego „efektu”, jakim jest ludzkie indywiduum. Ta wizja człowieka, zależącego bardziej od kulturowych warunków, z których wyrasta, niż od biologicznych cech, które dziedziczy, lub transcendentnej natury (duszy), która jest mu dana, przywodzi na myśl ideę „człowieka konkretnego” pochodzącą z filozofii marksistowskiej. Marks twierdził – zarówno przeciwko naturalistom, jak i idealistom – że, aby zrozumieć człowieka, należy uwzględnić warunki historyczne i ekonomiczne, w których jest zakorzeniony. Flusser co prawda mówi raczej o komunikacji lub związanej z nią kulturze niż o stosunkach produkcji, jednak swoisty antropologiczny model, którym się posługuje, ma korzenie w myśli Marksa. Czeski filozof, odcinając się od politycznych konotacji marksizmu, sam przyznawał, że pewne jego filozoficzne wątki towarzyszyły mu często we własnych rozważaniach³².

26 Tamże, s. 8.

27 V. Flusser, *Ku filozofii fotografii*, s. 49.

28 Tegoż, *What is Communication?*, s. 3.

29 Tegoż, *The Surprising Phenomenon of Human Communication*, s. 3.

30 Tegoż, *Ku filozofii fotografii*, s. 48–49.

31 Tegoż, *Into the Universe of Technical Images*, University of Minnesota Press, Minneapolis – London 2011, s. 5.

32 Tegoż, *In Search of Meaning (Philosophical Self-portrait)*, [w:] tegoż, *Writings*, s. 199.

Flusser zauważa, że sztuczność procesów komunikacyjnych jest przez nas zapomniana czy nawet wypierana ze świadomości. Człowiek nauczony określonego kodu, za pomocą którego porozumiewa się z innymi, ma skłonność do zapominania o jego nienaturalności. Gdy nauczymy się na przykład języka ciała, szybko zapominamy, że kiwnięcie głową w pionie z góry na dół oznacza zgodę tylko dla tych osób, które znają ów język. Nienaturalność komunikacji objawia się także jej wspomnianym już występowaniem w opozycji do entropii – naturalnej tendencji przyrodniczej. Choć ludzkie porozumiewanie się jest procesem sztucznym, Flusser zauważa, że nasza skłonność do komunikowania się, chęć ekspresji uczuć i myśli, pragnienie uczestniczenia w kulturze i społeczeństwie są w pewnym sensie niemal instynktowne. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by ten „popęd” ku komunikacji można było w jakiś sposób w człowieku zatrzymać³³. W tym miejscu pojawia się pewna trudność, przy której należałoby na chwilę się zatrzymać. Komunikacja w ujęciu Flussera jawi się bowiem jako proces w swej istocie sztuczny, w którym jednak człowiek uczestniczy niejako instynktownie, czyli z natury. Autorowi tej tezy można by zarzucić, iż sam sobie przeczy, lub przynajmniej, że jest niekonsekwentny. Paradoks ten nie jest jednak aporią teorii – jest to antynomia samego procesu komunikacji, czego Flusser miał pełną świadomość. Należy jednak podkreślić, że on sam pisał o „prawie-instynkcie” (komunikacyjnym), dodając przy tym, że kategoria instynktu nie jest zbyt pomocna w wyjaśnianiu czegokolwiek. Człowiek według Flussera nie jest zatem istotą społeczną w sensie, jaki przypisywał temu pojęciu Arystoteles³⁴. W ludzkiej naturze nie leży życie społeczne, lecz samotność, której jednak nie potrafimy znieść – to dlatego ostatecznie stajemy się *zoon politikon*. Będąc istotą obdarzoną wolnością, człowiek tworzy formy komunikacji, a następnie w pełni się im oddaje, dzięki czemu przestaje odczuwać gnębiącą go samotność i bezsens istnienia.

Innym ważnym aspektem komunikacji, na który, we Flusserowskich rozważaniach, zostaje położony nacisk, jest źródło komunikacji. Wydaje się oczywiste, że nie wystarczy powiedzieć, iż źródłem tym jest człowiek. Należy dodać, że akt ludzkiej komunikacji wypływa z wolności. Flusser podkreśla tezę o wolnościowym i intencjonalnym charakterze porozumiewania się. Każdy jednostkowy akt komunikacji jest skutkiem działania ludzkiej wolności. Nie można tłumaczyć go na sposób przyczynowo-skutkowy. Opozycja, jaką jest komunikacja w stosunku do entropii, nie jest zwyczajnym przypadkowym wyjątkiem od reguły, lecz skutkiem ludzkiej intencji³⁵. Człowiek skazany na świadomość swojej przemijalności oraz na samotność, siłą własnej woli, komunikując się, działa wbrew naturze.

Jeszcze jedną ważną własnością procesu komunikacji jest, zdaniem Flussera, jego symboliczność. Symbole to rzeczy odwołujące nas do innych rzeczy; ułożone za pomocą określonych reguł tworzą kod, ten natomiast jest systemem symboli, który umożliwia komunikację między ludźmi. Kody, a zatem także

33 Tegoż, *The Surprising Phenomenon of Human Communication*, s. 3.

34 Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005, s. 3–9.

35 V. Flusser, *What is Communication?*, s. 3.



tworzące je symbole, służą do reprezentowania (zastępowania) innych fenomenów³⁶. Wynika z tego, że cały proces komunikacji jest zastępowaniem świata, nadawaniem mu znaczenia. Jest to, zdaniem Flussera, bardzo istotna cecha komunikacji. Człowiek, „kodyfikując” świat, nadaje znaczenie czemuś, co z natury jest tego znaczenia pozbawione. Przyroda jako całość w swojej istocie nie ma żadnego sensu. To my, poprzez tworzenie kodów i komunikowanie się za ich pomocą z innymi, nadajemy ów sens³⁷. Z tej perspektywy komunikacja jawi się jako proces pozwalający człowiekowi zapomnieć o bezsensowności świata, w którym żyje – świata, który nieuchronnie wiedzie nas w stronę śmierci.

Flusser dostrzega jeszcze jedną szczególną cechę ludzkiej komunikacji. Jest nią formalna niemożliwość przekazania drugiej osobie naszych konkretnych, jednostkowych doznań. Każde indywidualne przeżycie jest bowiem o tyle moje własne, o ile jest nieredukowalne i niemożliwe do wypowiedzenia. Jest tak dlatego, że komunikacja odbywa się za pomocą skonwencjonalizowanych, intersubiektywnych kodów. Umieszczenie indywidualnego doznania w tej sztucznej strukturze falsyfikuje je. Moje wewnętrzne doznanie traci swoją istotę w procesie komunikacji; upublicznione, przestaje być prywatne; zapośredniczone przez konwencje (które są w przeważającej większości konstytuowane bez udziału podmiotu przekazującego konkretną wiadomość), przestaje być moje. Paradoksalnie jednak, zauważa Flusser, znaczna część naszych konkretnych doznań powstaje właśnie dzięki komunikacji bądź w jej obrębie. Sprzeczność ta jest jednym z wielu zaskakujących fenomenów ludzkiej komunikacji³⁸. Komunikacja w rozważaniach Flussera jawi się rzeczywiście zaskakująco, a momentami nawet paradoksalnie. Nie zmienia to jednak faktu, że intuicje Flussera dotyczące źródeł oraz celu procesu komunikacji są niezwykle interesujące. Co więcej, dają one wgląd nie tylko w sam akt komunikacji, ale także w to, co filozofowie zwykli nazywać *conditio humana* – z natury samotny, świadomy zbliżającej się śmierci człowiek pragnie wyrzec się swej natury i w tym celu oddaje się komunikacji, która ma pomóc mu pozbyć się uczucia osamotnienia oraz nadać sens jego egzystencji.

Niniejszy artykuł nie rości sobie pretensji do tego, by być wyczerpującym studium na temat Flusserowskich rozważań nad komunikacją. Przypuszczam, że tego typu przedsięwzięcie jest zadaniem przekraczającym ramy kilku artykułów. Czy bowiem myśl Flussera skupiona wokół mediów (głównie poszczególnych egzemplifikacji pisma oraz obrazów technicznych) nie jest częścią szerszej koncepcji – wizji kultury i społeczeństwa, których podstawą jest komunikacja? Polski czytelnik, zaznajomiony z jedną tylko pozycją książkową czeskiego filozofa (*Ku filozofii fotografii*) oraz kilkoma esejami, nie zna szerszego kontekstu Flusserowskiej myśli, w której fenomen komunikacji odgrywa rolę fundamentalną. Żeby zrozumieć, dlaczego Flusser kładzie tak wielki nacisk na analizowanie

36 Tegoż, *Symbols and their Meanings*, mps, Archiwum Viléma Flussera w Berlinie, 2-PHCOE-04_1770, s. 2.

37 Tegoż, *What is Communication?*, s. 4.

38 Tegoż, *The Surprising Phenomenon of Human Communication*, s. 1–2.

obrazów technicznych, które zdominowały, jego zdaniem, naszą współczesną komunikację, a zatem także kulturę, należy mieć świadomość, że dla czeskiego filozofa od sposobu komunikowania się zależy nie tylko nasze społeczeństwo, nasza polityka czy kultura, ale także nasza egzystencja. To bowiem od używanych przez nas struktur komunikacyjnych, kodów oraz symboli zależy sens naszej egzystencji, nasza wolność i wreszcie – nasza „nieśmiertelność”.

VILÉM FLUSSER – COMMUNICOLOGY

The article is an essay to grasp the essence of communication from the perspective of Vilém Flusser's communicology. There are two complementary parts to the theory. The first concerns speculations about communicology as a field, where communication is the subject, whereas the other looks at communication from the perspective of already mentioned communicology. The two parts are closely related as researchers approach depends on the essence of communication. Also the approach (method and purpose) defines the field (object) of the research. The detailed speculations included in the article are limited only to the essence of communication and main methods and purposes of communicology as perceived by Flusser. More detailed speculations about forms of communication (communication structures: discourse, dialogue; codes and symbols) as well as content (the essence and the role of medium) are too many to include in one case study.